Nr. 115. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Poniedziałek 22 Maja 1922.** **Rok XLI.**

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie Mk	półrocznie Mk	kwartalnie Mk	miesięcznie Mk
W miejscu z odnoszeniem do domu	9000	4500	2250	750
W Polsce: z przesyłką pocztową	9000	4500	2250	750
W innych państwach	12000	6000	3000	1000

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 30 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy“ ul. św. Anny 3, Biuro dzienników i księgarnia „Ruch“ (dawniej J. Hopcas i A. Salamanowa), Biuro M. Hopceya, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.
Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; **w Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska, ul. Marszałkowska 130; I. Bachwitz, Marszałkowska 130, B. Bachwitz, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Ungar, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 18, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luxemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par“, Rzecka 5, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Grada, Wileńska 36; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **w Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzl, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra“, Wollzeile 11, „Ingea“, Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala“, Krausenstr. 38.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25.— Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65.— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80.— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Ku dyktaturze partyj

III

Kraków, 21 maja.

Przedstawiona wczoraj mechanika list państwowych uzasadnia koalicja endecko-ludowcowa dwoma względami: potrzebą zapobieżenia zbytniemu rozdrabnianiu Sejmu na małe partje polityczne tudzież wprowadzania do Sejmu jednostek intelektualnie wyżej ukwalifikowanych, które jednak same nie są w stanie zdobyć dostatecznej popularności wśród mas, aby mandat zdobyć. Oba te argumenty są tylko pozorami i to dość prymitywnemi, które mają służyć dla osłonięcia rzeczywistych celów tej mechaniki. Tych rzeczywistych celów jest dwa: jeden główny i dominujący, drugi zaś poboczny. Głównym jest dążenie do skupienia władzy w jednem stronnictwie, pobocznym zaś dążenie do ograniczenia zastępstwa żywiołów obcoplemiennych.

Przedstawiona wczoraj konstrukcja list państwowych dałaby ogromną przewagę stronnictwom masowym tj. głównie chłopskim lub na chłopach opartym nad głównie miejskiemi. — Wielkie stronnictwo chłopskie lub ciemnotę chłopską eksploatujące, uzyskawszy przy wyborach w okręgach np. 80 mandatów, może otrzymać jeszcze czterdzieści z listy państwowej już całkowicie poza tą nawet tak iluzoryczną, jak w politycznych stosunkach chłopskich jest możliwa — kontrolą. Wychodzi na to, że takie wielkie stronnictwo potrzebuje przeprowadzić tylko jak najwięcej swoich kandydatów w okręgach, w nagrodę zaś za to, zamianuje sobie po prostu jeszcze połowę tylu kandydatów z list państwowych.

Większość komisji twierdzi w uzasadnieniu tego projektu, że ma to służyć wprowadzeniu do ciał ustawodawczych większej ilości ludzi inteligentnych, którzy w innych warunkach nie weszliby tam, bo albo nie chcieliby, albo nie mogliby poddawać się całej tej nieapetycznej procedurze, którą kandydowanie bezpośrednie w tych okręgach niewątpliwie przedstawia. Na pozór wygląda to bardzo ładnie. gdyby nie fakt, że stosując tę metodę owe dbające o inteligencję stronnictwa muszą owych wybranych inteligentów wprowadzić najpierw do swojej partji, zanim ich wprowadzą do ciała ustawodawczego. Bo w taką bezinteresowność i objektywność sądu tych stronnictw, aby zechciały obdarzyć mandatem kogoś tylko ze względu na jego osobiste kwalifikacje umysłowe a bez względu na przynależność partyjną, może uwierzyć tylko ktoś niezmiernie dobroduszny. Tak więc wielkie stronnictwa poobsadzają wprawdzie mandaty z list państwowych inteligentami — w to chętnie wierzymy — ale inteligentami partyjnymi, u których przynależność do partji i stopień związania z nią będzie o wiele ważniejszy, niż stopień ich rzeczywistej inteligencji politycznej. Będzie to zatem w ręku wielkich stronnictw nowy potężny środek kaptowania dla siebie i powiedzmy otwarcie — korumpowania różnych ambitnych inteligentów, którzy za cenę różnych beneficjów poselskich podpiszą odpowiedni cyrograf i zapiszą się w służbę przywódcom wielkich stronnictw.

Słabą stroną stronnictw chłopskich jest dotąd to, że mają one za mało inteligencji w swych szeregach poselskich, ponieważ pracując wedle zasad najbrutalniejszej demagogji nie mają odwagi obciążać swoich list wyborczych nadmiarem inteligentów. Z drugiej strony ten właśnie brak inteligencji stanowi poniekąd pewien korektyw arytmetycznej przewagi i płynącej z niej wszechmocy stronnictw chłopskich, ponieważ przy praktycznem działaniu muszą one dopiero tę inteligencję pozyskiwać od wypadku do wypadku w drodze ustępstw i kompromisów, nie zawsze tylko ściśle osobistej natury.

Możność wprowadzania »swoich« inteligentów do Sejmu i Senatu »via« listy państwowe uwolni stronnictwa chłopskie od konieczności tych ustępstw i kompromisów, spotęguje więc jeszcze ich siłę. Zamiast, jak dotąd, oglądać się za każdym razem za pomocnikami i sojusznikami z inteligencji, będą te stronnictwa rozporządzały swoją własną rezerwą inteligentów, stojących do ich dyspozycji, związanych z nimi wszystkiemi interesami, bo przecież przez nie mianowanych.

Więc takie wprowadzania inteligencji do ciał ustawodawczych **nie będzie zaspokojeniem głodu inteligencji,** panującego w tych ciałach, nie zabezpieczy im udziału w ich pracy umysłów wyższych i rzeczywiście samodzielnych i niezawisłych, lecz umożliwi stronnictwom chłopskim. że będą one miały w każdej chwili na zawołanie potrzebny kontyngent ludzi egzaminowanych i graduowanych, którym będą mogły poruczać do wykonania różne zlecenia w interesie przedewszystkiem swej partji.

Inną dziedzinę kwestji stanowi argument, że przy pomocy tak skonstruowanych list państwowych zmniejszy się zastępstwo w Sejmie narodowości obcych, w szczególności zaś żydów. Założywszy nawet bowiem »per maxime inconcessum«. że wszelkie sztuczne metody majoryzacji i ograniczania praw prowadzą do czegokolwiek pożytecznego w polityce narodowościowej, zobaczymy, czy specjalnie listy państwowe, projektowane przez większość komisji, zabezpieczają rzeczywiście owo tak przez naszych nacjonalistów i szowinistów pożądane ograniczenie owych narodowości.

Otóż gdyby te narodowości dały słowo i zaprzysięgły. jedne na tory, drugie na ewangelje, że się nigdy ze sobą nie porozumią i zawsze tylko będą występowały każda odrębnie od drugiej. to zalecana przez projekt metoda list państwowych mogłaby rzeczywiście przyczynić się do stosunkowo znacznego zmniejszenia reprezentacji tych narodowości w ciałach ustawodawczych. Ale narodowości owe słowa takiego nie dały. przysięgi takiej nie złożyły. — Wobec tego potrzeba zdać sobie sprawę z tego, co będzie. jeżeli te właśnie narodowości znajdując się pod równomiernym naciskiem ustawy, którą będą uważały za krzywdzącą i sprzeczną z dobrem prawem, zamiast stronić od siebie. pogodzą się i porozumią ze sobą. W tym drugim wypadku mogą twórcy ordynacji wyborczej, tak przemyślnej i krótko mówiąc wykrętnej, — osiągnąć skutek wręcz przeciwny zamierzonemu. Jeżeliby bowiem owe »obce« narodowości porozumiały się ze sobą przed wyborami i wystąpiły ze wspólnemi listami — Niemcy i żydzi zapowiedzieli to już zresztą — to wtedy nie owe sprzymierzone dzisiaj ze sobą stronnictwa chłopskie, lub niby chłopskie, staną się największemi, lecz właśnie ten blok obcych narodowości może przeprowadzić najwięcej stosunkowo kandydatów z okręgów. on też wyciągnie z list państwowych największe dla siebie korzyści. Jednem słowem, sprawa przedstawia się w ten sposób, że gdy przy zastosowaniu lojalnem zasad proporcjonalności i powszechności bez wszelkich wykrętnych i dwuznacznych postanowień narodowości obce łącznie z żydami mogłyby mieć w Sejmie około stu mandatów, to przy zastosowaniu takich wykrętów właśnie mogą one mieć albo 80 albo... 140 mandatów, zależnie od tego, czy będą dość uprzejme, aby nie robić przykrości przemyślnym autorom obecnego projektu. czy też nie będą się krępowały tym względem i pójdą drogą, jaką im sam projekt jako otwartą wskazuje.

ROKOWANIA KLUBÓW SEJMOWYCH.

Warszawa, 21 maja (Tel. wł.) Między klubami **P. S. L., P. P. S. i innemi klubami robotniczemi** toczą się rokowania. których celem jest **zmniejszenie tej krzywdy, jaka spotkałaby miasta,** gdyby projekt ordynacji wyborczej przeszedł w formie obecnej. Ze strony ludowców brali udział w rokowaniach posłowie Witos i Rataj. ze strony P. P. S. Barlicki, Daszyński i Niedziałkowski. Całkowitego **porozumienia jeszcze nie osiągnięto,** ale istnieje uzasadniona nadzieja, że rokowania **zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem** i że P. S. L. poprze poprawki stronnictw miejskich, zmierzających do podwyższenia liczby mandatów.

Nastrój ostatniego posiedzenia

Genua, 20 maja (PAT). O nastroju jaki panował w czasie wczorajszego plenarnego posiedzenia należy zaznaczyć następujące szczegóły: Mimo tendencji serdeczności i licznych oświadczeń o treści pokojowej, złożonej przez poszczególnych delegatów panowało powszechne przekonanie. że **konferencja w gruncie rzeczy nie doprowadziła do spodziewanych wyników.**

Zaznaczył to **nawet Lloyd George** w swojem przemówieniu, kiedy nawoływał. aby konkluzje istniejące na papierze **zamienić w złoto czynu.** Wycieczki Lloyd Georgea pod adresem Cziczerina **wywołały powszechną wesołość,** szczególniej ustęp, w którym Lloyd George mówił **o przesądach zachodniego kupiectwa, pragnącego za sprzedane towary otrzymać zapłatę.** Przemówienie Lloyda Georgea **było utrzymane raczej w tonie sarkastycznym, dalekim od tonu zwycięskiego optymizmu,** z jakim premjer angielski przemawiał na pierwszem posiedzeniu.

Barthou w słowach silnych podkreślił oficjalnie **pokojową tendencję polityki francuskiej.** Przemówienie delegata Francji miejscami patetyczne było gorącą deklaracją pokojową **nie pozbawioną jednakże umiarkowanych tonów polemicznych pod adresem Cziczerina i Rathenaua.**

Specjalnie żywe zainteresowanie wywołało **wystąpienie Cziczerina,** w którem protestował przeciwko niepowołaniu delegatów rosyjskich do udziału w podkomisji pracy. Kategoryczna i ostra odpowiedź Colrata oraz bardzo stanowcze oświadczenie Motty wywołały na zebranych **widoczne wrażenie** i zostały przyjęte długotrwałemi manifestacyjnemi oklaskami. Wystąpienie delegata Litwy Galvanauskasa wzbudziło **oburzenie plenum komisji.** Uporczywa zaś chęć przemawiania mimo zastrzeżenia przewodniczącego Facty wywołała **wesołość wśród członków konferencji i publiczności, oraz na trybunie prasowej.** Prasa zakwalifikowała wystąpienie Galvanauskasa **jako niezręczne i chybione.**

ODPOWIEDŹ SKIRMUNTA.

Genua, 20 maja (PAT). Odpowiadając na plenarnem posiedzeniu na zarzuty Galvanauskasa minister Skirmunt złożył oświadczenie, iż **jeżeli Litwini nie mogą uznać paktu gwarancyjnego, to jest to ich sprawa i odpowiedzialność w tej sprawie bierze na siebie ich rząd.** W niczem to jednak **nie zmienia pokojowej postawy rządu polskiego** względem rządu litewskiego, ani uczuć narodu polskiego względem narodu litewskiego. Polska postanowiła zachować stanowczo **pokojowe stanowisko wobec Litwy** i jest zawsze gotowa **do wejścia w bezpośrednie rokowania** z nią i ustalenia stosunków dobrego sąsiedztwa, a nawet do uznania Litwy de jure.

WYJAZD LLOYD GEORGEA Z GENUY.

Genua, 19 maja (PAT). Lloyd George dziś o godz. 15.30 **opuścił Genuę** wraz z małżonką i córką oraz z częścią delegacji angielskiej. Na dworcu na pożegnanie zebrała się cała delegacja włoska z prezydentem Factą i **ministrem Schanzerem.** Gdy pociąg ruszył, publiczność na dworcu wznosiła okrzyki na cześć Lloydya Georgea i Anglji.

Paryż, 20 maja (PAT). Dzienniki donoszą, że pociąg wiozący Lloydya Georgea i jego otoczenie ma przybyć dziś o godz. 10.45 na dworzec lyoński w Paryżu, skąd koleją okrężną będzie przesunięty na linję północną dla odjazdu do Calais. Wobec tego **spotkanie Lloyda Georgea z Poincarem nie nastąpi.**

WYJAZD DELEGACJI SOWIECKIEJ.

Moskwa, 20 maja (PAT). Delegacja sowiecka odjeżdża z Genuy jutro rano.

Program pobytu Skirmunta w Wiedniu

Wiedeń, 20 maja (PAT). Program pobytu ministra Skirmunta w Wiedniu, o ile dotąd ustalono, jest następujący:

Minister Skirmunt przyjedzie do Wiednia **w poniedziałek rano.** O godz. 10 nastąpi przedstawienie ministrowi członków poselstwa polskiego, naczelników władz polskich w Wiedniu i reprezentantów kolonji polskiej w Wiedniu. Następnie złoży minister Skirmunt wizyty urzędowo i **będzie konferował z prezydentem Hainischem, kanclerzem Schoberem i austrjackim ministrem spraw zagranicznych Hennetem.** Popołudniu odbędzie się konferencja ministra Skirmunta z **posłami polskimi akredytowanymi w Pradze, Belgradzie, Bukareszcie, Budapeszcie i Wiedniu.** Wieczorem poseł polski w Wiedniu Lasocki wyda obiad na cześć ministra Skirmunta w hotelu Imperial. W obiedzie tym weźmie udział **także prezydent Hainisch, kanclerz Schober** i inne osobistości urzędowe Austrji. We wtorek o godz. 13.30 prezydent Hainisch wydaje **śniadanie na cześć ministra Skirmunta.** Popołudniu o godz. 17 w hotelu Imperial minister Skirmunt przyjmie przedstawicieli prasy wiedeńskiej. Do Warszawy wyjedzie minister Skirmunt **we środę rano.**

Wiedeń, 20 maja (PAT). »Wiener Allg. Zeitung« donosi, że koła polityczne wiedeńskie **z wielkiem zadowoleniem oczekują przyjazdu ministra Skirmunta** i spodziewają się. że pobyt Skirmunta w Wiedniu przyniesie korzyści obu krajom.

Warszawa, 21 maja (Tel. wł.) Wczoraj wyjechał do Wiednia zastępca dyrektora departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych p. Kaz. **Morawski, aby wziąć udział w konferencjach,** jakie minister Skirmunt odbędzie tam z posłami polskimi Piltzem (Praga), Okęckim (Belgrad), Skrzyńskim (Bukareszt), Szebeką (Budapeszt) i Lasockim (Wiedeń).

POWRÓT WICEMIN. STRASSBURGERA.

Warszawa, 21 maja (Tel. wł.) Wczoraj powrócił z Genuy wiceminister handlu i przemysłu dr Strassburger.

ZMIANA NA STANOWISKU POSŁA POLSKIEGO W HELSINGFORSIE.

Warszawa, 21 maja (Tel. wł.) »Kurjer« donosi: Na tle **odmowy przez Sejm finlandzki ratyfikowania t. zw. umowy warszawskiej,** normującej w pewnych wypadkach wspólne postępowanie Polski i państw bałtyckich krążą pogłoski, że **na stanowisku posła polskiego w Helsingforsie nastąpi zmiana.** Sfery polityczne polskie są zdania, że dotychczasowy poseł polski w Helsingforsie dr Michał Sokołowski **nie umiał tam zdobyć sobie należnego wpływu.**

STEFANJA TATARÓWNA.

U źródła miłosierdzia

(Z cyklu »Gotyki«).

(Dokończenie).

Im więcej myślała, tem bardziej była pewna, że innej drogi nie było. Któryż bowiem z szczęśliwych ludzi szedłby tu? Któryż z szczęśliwych potrafiłby odrzucić swoje szczęście? — Znam szczęście. — Jest tak ogromne, gdy człowiek je ma, że niema siły nad nie wyższej, którąby wybrał sam człowiek. Niema, o niema! Więc ten wielki rozum musi je wziąć, aby wykwitło coś. co jest wieczne. Bo ono jest przecież, niby błysk krótkie i przeminie. i nie zostawi nic prócz żalu, a trzeba. by było coś, co nie zostawi żalu, tylko radość wewnętrzną na wieczność. Bo przecież musi być coś na wieczność. Wewnętrzny jakiś skurcz serca pytać jął: Dlaczego musi być coś na wieczność? Bo tego człowiek pragnie? I cóż, że człowiek tego pragnie?

Odpędzać jęła modlitwą zwątpienie. ale ono wracało ciągłem pytaniem: czy lepsze szczęście, choć zostawi żal za sobą, czy ból. który pracuje dla wieczności? Wiem, że gdyby wybór do mnie należał, wybrałabym szczęście.

Potem przyszła wiosna, a ona jeszcze nie straciła sił swoich, ani ją tknęła choroba. — Grzebała umarłych. przynosili jej nowych chorych, spełniała wszystkie posługi z jednakową troską, a ból jeszcze nie ustąpił z duszy. Owszem, na wiosnę stał się nowy, powracał wspomnieniem, szumem od ludzi słyszanym, blaskiem słonecznego promienia. gdy przez otwarte okno wchodził do nędzy. Malował jej park, w którym spotykali się nad jeziorem, słyszała plusk fali, ukochanej srebrnej. gdy przerywała ciszę zamarzenia — i to, co wtedy szeptali i to, czego nigdy nie powiedzieli, a co mówiły dusze.

Gdzież wynajdzie męka moja pracę. by mi zakryć mogły te obrazy? Oto oczy moje stały się czerwone od czuwania, czarne pod niemi podkowy, a płoną jako gromniczne świece woskowe. — Wychudły mi członki od pracy, skóra przyschła do kości, a ja nie mogę znaleść zapomnienia, ani jak zarazy ciała nie chwyci. Szeptał ktoś myśli kuszące: Sama sprowadź do ciała zarazę.

A wtedy odpowiada temu duchowi: Dawnom to mogła uczynić. na świecie jeszcze mogłam to uczynić, a przecież wierzyłam, że się uciszy męka i znajdę źródło. które jest nieśmiertelne. Znajdę to, co jest wieczne, co więcej znaczy niż szczęście. A może tamto było tylko złudzeniem szczęścia, a to będzie szczęściem prawdziwem? Bo jeżeli się taką okrutną męką zdobędzie szczęście, to ono będzie już nieogarnięte i niewzruszone. Nie będzie wtedy żadnej siły, którąby je zabrać mogła. Ale ono inne będzie zupełnie. niż tamto, zupełnie gdzieindziej trwać będzie. A dlatego, że inne. czy mniej warte?

Ze świata przychodziła jakaś cicha woń, która wkradała się do tego odrzuconego od ludzi miejsca. Szła od dalekich drzew i kwiatów, jak miłosierdzie ludzkie. padając na twarze chorych. A jej wtedy żal się zrobiło, że nie zobaczy wiosny na ziemi i pierwszy raz spadła na lica łza. A siedziała wtedy przed chorym, który już umierał, mówiąc za niego modlitwę ostatnią. Wiedziała o nim, że był kiedyś śpiewakiem wędrownym, że pieśni były całą jego życia radością. I wiedziała, że dręczyła go jakaś wielka tęsknota, ale sam nie umiał powiedzieć, dlaczego. Umierał w zupełnej przytomności i prosił, by go nie opuszczała. A gdy skończyła się modlić, on tę łzę gorzką. która spadła na jego rękę. z czcią najwyższą pocałował ustami.

— Siostro Marto — zobaczyłem szczęście.

— Dlatego, że zobaczyłeś koniec, wybawienie męki?

— Nie — jeno, że zobaczyłem sens człowieka.

— Jakoż zobaczyłeś sens człowieka?

— Szukałem go całe życie i zeszedłem świat cały. — Przeszedłem z pieśnią i tęsknotą. Poznałem miłość i nie zadowoliła mnie, pieśni poznałem i nie starczyły mi. mądrość poznałem i nie pokazała mi sensu człowieka. Zasłoniło mi go olbrzymie zło ziemi. I myślałem, że ziemia niema już nic, coby wyższe nad nią było, a coby warte było żywota. A teraz widzę że ma.

— Widzisz teraz?

— Umieram na najstraszniejszą zarazę, a ran nie czuję. Gdyś była przy mnie. zamierało we mnie cierpienie. Zdawało mi się, że to mnie kochała twoja dusza — a ja taką miłość poznać chciałem.

— Siostro Marto — jakże mnie bardzo kochały kobiety, a w duszy mojej była wieczna tęsknota. A teraz już niema tęsknoty, tylko spokój, co pokonał rany.

A gdy ona milczała i łzy nad nim padały, padały coraz obfitsze, on je rozumiał i szeptał:

— Iżeś ten ból głęboki zamienić potrafiła na miłość, przeto uwierzyłem w człowieka. Bowiem ona kwiatem jest ziemi i duszy tęsknotą — a kto ją zobaczył, zrozumiał sens człowieka. Ale nie wtedy siostro Marto. nie wtedy poznałaś miłość, gdyś była szczęśliwą na ziemi — tu dopiero zrodziła się ona.

— A idzie na wszystkich nas i każdy ma ją wyłącznie dla siebie i każdy się czuje podniesionym, że dla niego świat porzuciłaś. A ona kresu niema i nie zgaśnie. aż ją Pan powoła do siebie.

Więcej już mówić nie mógł. bo duszność wielka trapić go zaczęła. a była to już ostatnia męka na ziemi.

A gdy Marta zamykała mu powieki. to jej się zdawało, że zamyka oczy Janowe i nie będą jej już nigdy dręczyły. I odtąd nie widziała ich w powietrzu. nie widziała w słońcu, ani czuła ich spojrzenie, ani przenikały do serca.

I ptak czarny wysunął już swoje szpony, a chodziła lekka i cicha i myśleć mogła dniami całemi tylko o niesieniu im ulgi.

Rozmawiała z nimi dużo i dowiadywała się o tem, co przeszli w życiu. A byli wśród nich nędzarze, których życie bardzo skrzywdziło. a byli także i tacy, co już poznali wszystko. co ziemia dać mogła. Więc dowiadywała się od nich wiele. bo na świecie będąc. zbyt mało jeszcze go poznała. A oni żywili teraz tylko jedną troskę. aby jej nie zabrała zaraza i nie odjęła ostatniego promyka ze ziemi.

A gdy już doszła do zupełnego spokoju. rozległo się nagle głośne kołatanie do bramy. — Wpierw takie kołatanie sprawiało jej nagle najgłębszą radość. był czas. gdy czekając na nie, oddałaby życie. by je usłyszeć. A teraz poszła spokojna do bramy i nie wydała głosu. gdy zobaczyła żywe oczy Janowe.

— Marto. ciężka moja wina — przyszedłem

— Już okupiłam za nas oboje.

— Marto, głos mię doszedł na świecie o twojej świętości i o twej wielkiej ofierze. Zrozumiałem, że moja niewierność tu cię zawiodła.

— Nie badaj Janie przyczyny. skoro stały się rzeczy dobre pod słońcem.

— Wróć ze mną — będziemy szczęśliwi.

— Poznałam już szczęście prawdziwe.

— Marto. poznać cię nie mogę. — Ty płomień sam świetlany. ty samo życie! wesele samo, mówisz o szczęściu wśród tego cmentarza. Wróć do radości, wróć do tego, co pięknem ziemia uczyniła.

— Na moje oczy patrz Janie i twarz i ręce. na moje włosy ucięte. patrz Janie — czy takie kochałeś kiedy? Byłam wtedy jako jabłoń na wiosnę, pełna wonnego kwiecia. a wszystko było dla ciebie. A teraz rozdałam kwiaty najbiedniejszym wśród nieszczęśliwych, a liście opadły przez żal. Nie dla ciebie to, Janie, który kochasz życie i wesele.

— Wrócisz do życia. wrócisz do radości. — Słońce i woń ziemi powrócą ci [illegible] — będziesz szczęśliwa.

— Pomiędzy nami leży niezmierzony ból.

— Zasłoni go moja pokuta.

— Pomiędzy nami leży niezgłębione pytanie.

— Miłość będzie na nie odpowiadać.

— Pomiędzy nami leży prawdziwe szczęście, które widziałam, a którego ci jeszcze pokazać nie mogę.

— Prawdziwe szczęście powiadasz? — Nie widziałaś go więc wtedy?

— Nie widziałam wtedy Janie.

— Takie. które zginąć nie może, ani nie może się odmienić.

— Takie, którego zerwać nie potrafi żaden człowiek. Takie, które jest ponad wszyst- ją okupić. kiem — nad radością i bólem — słabością i siłą — nadzieją i pragnieniem.

— Zobaczyłam sens człowieka.

— Zobaczyłem siłę człowieka.

A gdy się brama za nim zawarła, ona nie pragnęła już nigdy. aby przyszedł i by go kiedy ujrzała.

Lloyd George i Barthou o stosunkach z Rosją

Na ostatniem, pożegnalnem posiedzeniu konferencji wygłosili: Lloyd George i Barthou mowy, które, ze względu na podniesione w nich kwestje stosunku mocarstw do Rosji sowieckiej, zwrócą bez wątpienia powszechną uwagę.

Lloyd George odnośnie do memorjału rosyjskiego z 11 maja podniósł, że nie stał na czele akcji pośredniczącej i może sobie pozwolić na to, aby udzielić Rosjanom kilka drobnych rad. Nie wie, jak nota rosyjska oddziała na wewnętrzną politykę Rosji, lecz wie, że **na politykę zewnętrzną oddziałała źle.** Rosja potrzebuje świata i świat potrzebuje Rosji. **Rosja potrzebuje więcej Europy aniżeli Europa jej.** Dziś miljony ludzi w Rosji cierpi głód i Rosji musi się przyjść z pomocą. Jest to konieczne i Rosji przyjdzie się z pomocą, jednakże w sposób najbardziej przyjacielski pozwala sobie Lloyd George zwrócić Rosji uwagę, że **Europa może tej pomocy udzielić tylko tak jak ona ją pojmuje.** Europa ma już swoje uprzedzenia, z których jednem jest, iż **kupiec sprzedający towary, wierzy w to, że mu zapłacą.** Jeżeli pożycza się biedakowi, to się oczekuje, że zwróci on dług, gdy dojdzie do pieniędzy. Jeżeli jednakże ktoś **jest już winien i chce jeszcze pożyczyć,** to z pewnością nie będzie Europie głosił, że zasadniczo niczego nie zwraca, albowiem w stanej Europie nie pożyczonoby nikomu, który wygłasza takie zasady. **Musicie** — mówił Lloyd George, zwracając się do przedstawicieli sowieckich — **nas brać takimi, jakimi jesteśmy.** Takimi już staliśmy się na tym starym kontynencie i te stare przesądy wyssaliśmy z mlekiem w kolebce.

W nocie, w której Rosja wzywa aljantów do udzielenia jej kredytu omówiony jest szeroko **cały szereg doktryn.** Było to może bardzo cenne pod względem naukowym i teoretycznym, **nie było to jednak dyplomatyczne.** Mimo wszystko konieczne jest jednak udzielenie szlachetnemu i wielkiemu **narodowi rosyjskiemu** pomocy. W Cannes rzucono tonącemu okrętowi rosyjskiemu **linę ratunkową.** Nie udało się jeszcze przyholować tego okrętu do brzegu. — Lecz musi się to udać! Prowizoryczny pokojowy **układ gwarancyjny** należy uważać za wielki sukces, ponieważ zapoczątkowuje on trwały pokój. Gdy się widzi przed sobą pokój, choćby tylko prowizoryczny, to się nikt nie wyrzeknie go łatwo. Nie znajdą się narody, któreby podniosły ręce na sąsiadów. **Pokój już nadchodzi.** Narody pokoju pragną i pragną się pokłonić przed nim, narody pragną uchylić czoła przed łagodnem berłem pokoju.

Po Lloyd Georgeu zabrał głos Barthou, który mówił: Rząd francuski uczyni co do niego należy, aby postanowienia konferencji nie zostały martwą literą i stały się rzeczywistością. W ostatnich czasach **zostałem w Petersburgu spalony »in effigie«, spalono tam publicznie mój portret.** Otrzymałem o tem autentyczne wiadomości, cieszę się jednak, że pomimo to mogę, jako żywy człowiek, brać udział w tem posiedzeniu i że, chociaż spalony, mogę złożyć publiczne wyznanie mych dążeń pojednawczych. Dalej oświadcza p. Barthou, że z ust jego nie padną żadne słowa atakujące. Ten, kto cierpi, ma prawo do otrzymania pomocy. Jedno jest tylko ważnem, że Rosja cierpi i że potrzebuje pieniędzy. Mówca oświadcza, że nie może zapomnieć o tej pomocy, której Rosja w ciągu 2 lat wojny użyczała Francji. Francja pozostanie Rosji wierną we wdzięczności. Następnie Barthou omawiał słowa Rathenaua, dotyczące konieczności rozbrojenia. Odnośnie do tych słów oświadcza Barthou:

Przywiązuję szczególną wagę do tego, bym mógł wobec przedstawicieli 33 narodów oświadczyć, **że Francja,** która nigdy nie chciała wojny, teraz z całego serca i z całem upragnieniem **tęskni za pokojem.** Musimy ułatwić i przyspieszyć to przyjście pokoju i musimy utrzymać solidarność. Słowa »traktat i honor« muszą odzyskać dawne swe znaczenie i poważnie i muszą się do tego przyzwyczaić ci, którzy są ludźmi dobrej wiary.

Wrażenia z Genui p. Wieniawskiego

»Neue Freie Presse« przyniosła rozmowę swojego korespondenta genueńskiego z p. A. Wieniawskim, którego fachowe wywody — jak podnosi korespondent — zwracały na siebie uwagę podczas wszystkich obrad komisyjnych. Z korespondencji tej przytaczamy następujące szczegóły:

Eksperci finansowi w Genui mieli się zajmować następującemi zagadnieniami: deflacja czy dewaluacja, zapewnienie walut i kredyty dla krajów o słabej walucie. W pierwszej sprawie, odnosząc się do uzdrowienia waluty, okazało się, że zwolennicy deflacji i zwolennicy dewaluacji tworzą dwa liczebnie prawie równe obozy.

Jednakże wszyscy uczestnicy obrad komisyjnych widzieli jasno, że deflacja (ograniczenie obiegu pieniędzy papierowych) może przynieść pożądany skutek jedynie w tych krajach, w których różnica pomiędzy wartością monety papierowej a monety złotej nie jest zbyt wielka, jak n. p. we Francji. Natomiast w krajach o bardzo niskim kursie pieniądza, jak n. p. w Rosji, Polsce, Austrji, na Węgrzech, trzeba iść w kierunku dewaluacji (większe lub mniejsze obcięcie wartości pieniądza papierowego przez państwo). Ale taka operacja musi spowodować znaczne szkody, tak że sprawę tę pozostawia się w gestji każdego z poszczególnych krajów, które musiałyby narażać się w dziedzinie pracy.

Niemniej ważną sprawą jest sprawa notowania walut. Dzisiaj, gdy skutkiem przesilenia stosunków handlowych udzielanie kredytu staje się znów aktualnem, bez zabezpieczenia waluty niema mowy o normalnym ruchu handlowym. — Z powodu doniosłości tego zagadnienia uchwalono przekazać je osobnej komisji, której członkami będą kierownicy banków emisyjnych. Organizacją komisji zajmie się Bank Angielski.

O sukcesach konferencji wyraził się p. Wieniawski: »Nie żywiliśmy zbyt wielkich nadziei, więc też nie doznaliśmy zawodu«. Ale należy podnieść dwa momenty. Można już uważać za udowodnione, że ograniczenia w obrocie walutami są bezzasadne. Dalej konferencja genueńska rozwiała złudzenia co do natychmiastowej pomocy finansowej. Dzisiaj wiedzą nawet kraje o słabej walucie, że muszą przedewszystkiem **same pomagać sobie.**

Na pytanie korespondenta o położenie ekonomiczne w Polsce, odpowiedział p. Wieniawski, że jest ono pomyślne i że Polska będzie mogła zaopatrywać Austrję i Niemcy w środki żywności. Po załatwieniu sprawy śląskiej, Polska — zdaniem p. Wieniawskiego — przystąpi do podjęcia bezpośrednich stosunków handlowych z Niemcami.

Rozbudowa miast

Dokończenie referatu dra A. Grossa, wygłoszonego 18 b. m. w Polskiem Str. Demokratycznem.

II.

Co do samej ustawy, to projekt jej przewiduje utworzenie komitetów rozbudowy miast w każdem mieście. Komitet jest urzędem miejskim, podległym magistratowi. Dla Małopolski jednak Komitet ten będzie zwyczajną Komisją, wyłonioną z Rady miejskiej, do której mogą należeć także członkowie z poza Rady, skład tej komisji i zakres działania oznaczy Rada miejska. O ileby gmina budowała dla siebie mieszkania, to Komitet będzie się budową zajmował. Może on także domy, postawione przez gminę, odstępować władzom rządowym, instytucjom mieszkaniowym i społecznym.

Banki i instytucje finansowe, względnie ich oddziały, przedsiębiorstwa do zabaw, oraz kinoteatry, które powstały, względnie rozpoczęły swą działalność po 1 stycznia 1918 r., będą zobowiązane do 2 lat rozpocząć a w przeciągu dalszych dwóch lat wykończyć budowę co najmniej jednego domu mieszkalnego, w takich rozmiarach, w jakich zajmują pomieszczenia w danej miejscowości. O ile tego nie uczynią, to zarząd miasta będzie miał prawo podwyższyć im opłatę komornianą do stukrotnej wysokości.

Wywłaszczenie jest urządzone na zasadach już wyłuszczonych. Prawo do żądania wywłaszczenia ma tylko gmina, wywłaszczone mogą być grunta i budynki, ostatnie o ile nie są dokończone i budowa jest wstrzymana przez właściciela, albo też grożą zawaleniem. Właścicielowi musi być pozostawiony czas do zabudowania gruntów, względnie wykończenia budynków, lub ich przerobienia i dopiero po bezskutecznym upływie tego terminu, można przystąpić do wywłaszczenia. Wywłaszczony otrzymuje wynagrodzenie według obowiązujących ustaw cywilnych. Ochrona wywłaszczonego idzie bardzo daleko, termina są dość znaczne dla niego wyznaczone, wskutek tego jedynie w wypadkach bardzo ważnych, prawdopodobnie gmina będzie korzystała z tych praw.

Grunta państwowe w obrębie miasta, o ile są potrzebne na ulice i zakłady gminnej użyteczności publicznej, jako to szkoły, szpitale i t. d., mają być bezpłatnie odstąpione gminie, inne grunta za odszkodowaniem. Rada ministrów może grunta odstępować, nie potrzebując do tego specjalnej ustawy.

Najważniejszemi są środki finansowe. Otóż państwo udziela gwarancji do 20 miljardów marek, a to dla obligacyj mieszkaniowych, które będą wydawały: Bank budowlany i Zakład kredytowy miast małopolskich lub też inne instytucje, któreby rząd do tego upoważnił, dalej dla obligacyj komunalnych, które będą tylko przeznaczone na cele mieszkaniowe i będą wydawane przez Polski Bank Krajowy, Polski Bank Komunalny i Zakład kredytowy miast małopolskich, wreszcie dla obligacyj komunalnych, któreby wydawały na cele mieszkaniowe miasta: Warszawa, Łódź, Poznań, Lwów i Kraków.

Obligacje mieszkaniowe i komunalne będzie zobowiązana P. K. K. P. przyjmować w lombard do 80% wartości nominalnej na warunkach najkorzystniejszych, przepisanych dla pożyczek państwowych. Instytucje wymienione będą udzielały pożyczek amortyzacyjnych na cele mieszkaniowe, a to prywatnym do 80% wartości a gminom i instytucjom użyteczności publicznej do 90% wartości nieruchomości, a to na budowę domów z małemi mieszkaniami, lub remont takich domów. — Określenie pojęcia małych mieszkań nastąpi w drodze rozporządzenia. Powszechnie uważa się za małe mieszkania, mające oprócz kuchni, przedpokoju, łazienki i t. d., powierzchni mieszkalnej najwyżej 80 metrów kwadratowych.

Instytucje powyższe będą wypłacały pożyczkę w pełnej wartości nominalnej (al pari), stopa procentowa przez pierwszych lat 20 jest obniżona dla prywatnych na 3%, dla gmin i instytucyj użyteczności publicznej na 2% rocznie. Plan amortyzacji samego kapitału będzie w drodze rozporządzenia określony. Przy oszacowaniu będzie się przyjmowało rzeczywiste koszta budowy, a za grunta pod budowę najwyżej 20% wartości całej nieruchomości. Pożyczki będą mogły być przez dłużnika w każdym czasie spłacone w obligacjach lub gotówką, według nominalnej wartości. Pożyczki będą uchwalane przez dotyczące instytucje, oczywiście przy współudziale komisarza rządowego. — W obradach będzie uczestniczył delegat Komitetu z głosem stanowczym.

Obligacje mają pupilarne bezpieczeństwo, gwarancja państwa obejmuje oprocentowanie i spłatę kapitału. Czynsze z domów powinny być tak kalkulowane, ażeby właściciel od swojego kapitału nie miał więcej, niż 2% wyżej stopy eskontu weksli P. K. K. P., a więc obecnie więcej jak 9½%. Z ważnych powodów można zezwolić na wyjątki od tej reguły. Niedobór procentowy i kapitałowy, który wyniknie z udzielenia powyższych pożyczek przez wypłatę »al pari« i obniżenie stopy procentowej, pokryje państwo w 80%, gminy w 20%. Dla pokrycia powyższych kosztów, gmina będzie miała prawo do poboru specjalnej opłaty komornianej do wysokości 100% czynszów. Grunta niezabudowane będą płaciły 1% od oszacowanej ich wartości.

Dla umożliwienia instytucjom powyższym prowadzenia akcji, w sposób poprzednio podany, będzie im państwo udzielało zaliczek bezprocentowych. Instytucje nie mogą za administrację policzyć więcej dla siebie, niż 1% sumy od wydanych obligacyj. Ażeby zmniejszyć ryzyko budujących, mogą być dłużnicy, biorący pożyczkę na cele mieszkaniowe, uwolnieni od odpowiedzialności osobistej, tak, że ich odpowiedzialność będzie ograniczoną do hipoteki realności, na której dług zastaje zabezpieczony. Ustawa przewiduje dalej uwolnienie od stempli i podatku od kapitału i rent dla obligacyj mieszkaniowych i wogóle wszelkich dokumentów, zeznanych na zasadzie niniejszej ustawy, tudzież dla wpisów hipotecznych. Domy wykończone, począwszy od 1 stycznia 1922 r. będą wolne przez lat 20 od wszelkich podatków od nieruchomości i podatku od lokali, temsamem także od podatku komornianego, dalej są wolne od wszelkich rekwizycyj i nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów. Dobudowy i nadbudowy traktuje się na równi z budową nowych domów.

Takie mniej więcej są zasady główne obecnej ustawy. Rozchodzi się o to, ażeby jeszcze pod pewnemi względami poczynić zmiany w stylizacji, dalej rozchodzi się o to, ażeby nie przyjąć rezolucji posła Śliwińskiego, według której w pierwszych 5 latach mają być pożyczki udzielane tylko w miastach wojewódzkich, albowiem jest cały szereg miast, gdzie panuje takasama katastrofa mieszkaniowa, jak w miastach wojewódzkich i niema powodu, dlaczegoby te miasta wyłączyć.

Mamy nadzieję, że poseł Federowicz, który bardzo usilnie stara się o doprowadzenie tej ustawy do skutku, poczyni w dalszym ciągu starania, ażeby uwolnić ją od szkodliwych dodatków i ażeby jak najspieszniej została uchwaloną, tak, ażeby jeszcze w bieżącym sezonie można było z niej korzystać. Niewątpliwie trzeba będzie rozwinąć także odpowiednią akcję, ażeby sobie zabezpieczyć materjały budowlane w sposób, któryby nie podrażał budowy do granic niemożliwych i instytucje, które już obecnie zajmują się sprawami budowlanemi z ramienia ministerstwa skarbu, zwłaszcza Zakład kredytowy miast małopolskich i Bank budowlany, powinny otrzymać odpowiednie kapitały dla zabezpieczenia sobie na czas materjałów i robocizny.

Uczczenie 700-ej rocznicy założenia uniwersytetu w Padwie

Kraków, 21 maja.

Świat naukowy krakowski obchodził wczoraj podniosłą uroczystość uczczenia 700-ej rocznicy założenia uniwersytetu w Padwie. Uroczystość odbyła się w auli »Collegii Novi« przy udziale wszystkich sfer kulturalnego Krakowa.

I tak, prócz profesorów wszechnicy, oraz reprezentantów wyższych uczelni, przybyli: starosta dr Bal, jenerałowie Osiński i Kostecki z adjutantami, prezydent sądu Wolter, dyrektor policji Rękiewicz, ks. infułat dr Wądolny, ks. kanonik Krupiński i cały szereg innych osobistości. Aulę dopełniła wreszcie szczelnie młodzież akademicka.

Po odśpiewaniu kantaty przez chór akademicki, przemówił z katedry rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, dr Nowak i zaznaczył, że wielkie święto uniwersytetu padewskiego jest zarazem świętem całego świata cywilizowanego. Przed kilku dniami delegat polski złożył senatowi padewskiemu życzenia w imieniu nauki polskiej. W dniu dzisiejszym w sercach Polaków budzi się wspomnienie wiekowych węzłów, łączących naród włoski i polski. Z perspektywy wieków wyłaniają się cienie wielkich uczonych polskich, pisarzów i mężów stanu, którzy pod włoskiem niebem rozszerzali horyzonty swojej wiedzy. W Padwie czerpała Polska swoją cywilizację. Ilość Polaków, studjujących w Padwie, była liczną, a w wieku XVI. 49 biskupów i opatów, oraz 38 wojewodów i kasztelanów wyszło z wszechnicy padewskiej. Tam kształcił się Kochanowski, Górnicki, filozof Nidecki, historyk Muchowski, Kromer, medyk Struś, mężowie stanu, jak: Jan Zamojski, rektor Piotr Wysz, późniejszy biskup krakowski, nieśmiertelny Mikołaj Kopernik i wielu innych znakomitych uczonych. Rozbiory Polski rozluźniły węzły, które od wieków istniały między Polską a Włochami. Z pod gruzów wielkiej wojny światowej wyłoniła się wolna Polska, która znowu nawiązuje nici ze słoneczną Italją, skarbnicą tylu pomników kultury i sztuki.

Następnie profesor Birkenmajer wygłosił półtoragodzinny odczyt na temat: »Kopernik na uniwersytecie padewskim«.

Uroczystość zakończyło przemówienie profesora języka włoskiego na uniwersytecie Jagiellońskim, ks. dra Gianniniego, wygłoszone w języku włoskim.

Wreszcie rektor Nowak odczytał depeszę, wysłaną na ręce senatu uniwersytetu w Padwie następującej treści: »Uroczyste zgromadzenie, urządzone w auli uniwersytetu Jagiellońskiego dla uczczenia 700 rocznicy założenia uniwersytetu padewskiego, z którym łączą Polskę tak dawne, tak żywe i tak serdeczne węzły, przesyła uniwersytetowi padewskiemu wyrazy czci i życzenia dalszego wspaniałego rozwoju, niechaj będzie on w jak najdłuższe wieki ogniskiem nauki i kultury zarówno dla wielkiego i szlachetnego narodu włoskiego, jak i dla całej ludzkości«.

Od Wydawnictwa

Nowe, bardzo znaczne podwyższenie cen papieru gazetowego, podwyżka płac personalu drukarskiego, podwyższenie wszelkich opłat i wydatków, połączonych z wydawnictwem dzienników, wytworzyły w ostatnich czasach tak trudne warunki dla wydawnictw krakowskich, że zmuszone są podnieść ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty miesięcznej.

Z dniem 20 maja b. r. podpisane wydawnictwa uchwaliły podnieść cenę pojedynczego egzemplarza na

30 Mkp.

regulując odpowiednio cenę abonamentu.

Cena powyższa, jakkolwiek znaczna, nie odpowiada ani w przybliżeniu rzeczywistym kosztom wydawnictwa, nie wyklucza zatem niestety możliwości dalszego podwyższenia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty w czasie najbliższym.

Wydawnictwa: »Czas«, »Głos Narodu«, »Goniec Krakowski«, »Ilustrowany Kurjer Codzienny«, »Naprzód«, »Nowa Reforma« i »Nowy Dziennik«.

KRONIKA

Kraków, 21 maja.

KOPRYSY POGODY. Wiosna tegoroczna obfituje pod względem pogody w ciągłe niespodzianki, skutkiem czego temperatura zmienia się ustawicznie. Po kilku zimnych dniach mieliśmy przez czas krótki ciepło, przechodzące w upał. Gwałtowna onegdajsza burza przyniosła nam dłuższy deszcz, padający w dniu wczorajszym, poczem pod wieczór temperatura spadła do kilku zaledwie stopni ciepła.

TYDZIEŃ »CZERWONEGO KRZYŻA« rozpoczyna się 21 b. m., to jest dzisiaj, w niedzielę nabożeństwem w kościele N. P. Marji o godzinie 9 rano, poczem w tymsamym dniu nastąpi zbiórka publiczna, urządzona przez krakowski Oddział »Czerwonego Krzyża«. Zbiórka odbywać się będzie w dniach 21, 25 i 28 b. m. Na ulicach miasta pojawiły się już afisze, wzywające publiczność do popierania celów polskiego »Czerwonego Krzyża« i do jak najliczniejszego zapisywania się w poczet jego członków. Niewątpliwie akcję »Czerwonego Krzyża« poprą w tym tygodniu jak najgoręcej wszyscy mieszkańcy Krakowa.

HOŁD BOHATEROM POLSKIM Z ZA OCEANU. Wczoraj we wszystkich szkołach krakowskich odbyła się uroczystość złożenia hołdu przez młodzież polską emigracji polskiej w Ameryce, oraz oddania czci bohaterom polskim z za Oceanu, którzy polegli w walce o niepodległość ojczyzny. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwami, poczem w udekorowanych salach zakładów naukowych do zebranej młodzieży przemówili profesorowie, wyjaśniając znaczenie i doniosłość tej uroczystości. W dniu tym młodzież była zwolniona od nauki.

POSIEDZENIE KRAKOWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w poniedziałek, 22 b. m., o godzinie 6 po południu. Na porządku dziennym: budowa w zarządzie gminy trzeciego domu przy ul. Słonecznej; pożyczka dla gazowni miejskiej; sprawa nowej apteki; regulacja placu Jabłonowskich; koszta budowy ul. Pijarskiej i ul. św. Tomasza; płace zdemobilizowanych funkcjonarjuszów magistratu, i różne sprawy kredytowe gminy.

Na posiedzeniu tajnem kilka personalnych spraw magistratu.

O NAWIĄZANIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH POLSKI Z POŁUDNIOWĄ FRANCJĄ I ALGIEREM. W Krakowie bawili przez dwa dni p. Henryk Ferrando, prezydent Izby handlowej w Constantinie w Algierze, oraz p. Henryk Gachon, jeneralny skarbnik Towarzystwa »Przyjaciół Polski« w Marsylji, którzy w towarzystwie dra Tad. Nieduszyńskiego, konsula polskiego w Marsylji, przybyli do Polski celem nawiązania stosunków handlowych ze sferami kupieckiemi naszego kraju. Zamiarem ich jest doprowadzić do skutku handel wymienny między Polską, Francją a Algierem. Produkta nasze, jak drzewo, węgiel górnośląski, parafina i zapałki miałyby wielki popyt na rynkach południowo-francuskich i w Algierze, w zamian za co moglibyśmy otrzymywać oliwę, pomarańcze, daktyle i figi. Delegaci po zwiedzeniu miasta przybyli do Izby handlowej, poczem udali się na zwiedzenie wielkich firm eksportowych. Wczoraj wieczorem odjechali do Lwowa, skąd udadzą się na kilkodniowy pobyt do Warszawy.

POLSKI ODDZIAŁ NA WYSTAWIE PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO W PARYŻU. Wedle zawiadomienia delegata polskiego na wystawę przemysłu artystycznego w Paryżu w roku 1924, termin oddania planów architektonicznych na polski oddział tej wystawy przedłużono do dnia 10-go czerwca b. r. Architekci zechcą nadsyłać plany pod adresem Koła architektów w Krakowie, ulica Sławkowska l. 12.

WYPŁATA DANINY PRZEKAZAMI POCZTOWEMI. Daninę od komornego w Krakowie prócz osobistego zgłaszania się w kasach poboru, można również wpłacać przekazami pocztowemi, adresowanemi do Głównej Kasy miejskiej. Przy wpłatach tą drogą należy na odcinku przekazu podać dokładny adres, tj. dzielnicę miasta, ulicę i numer orjentacyjny domu, gdzie odnośny płatnik zajmuje mieszkanie, lub lokal od którego wpłaca daninę.

REORGANIZACJA ZWIĄZKU URZĘDN. »NUZA«. Dotychczasowy Związek urzędniczy »Nuza« po reorganizacji przyjął nową nazwę: »Zespół Urzędniczy — Związek Spożywczy«. Jako członków dopuszczono spółdzielnie urzędnicze, pracowników państwowych i osoby z pracującej umysłowo inteligencji, jako indywidualnych członków z udziałem po 5.000 mk., spłacalnym w dogodnych ratach. Członkom, którzy wpłacą pełny udział, przyznano prawo do dywidendy towarowej, której wysokość preliminowano za drugie półrocze br. na 6 miljonów marek. Radę Nadzorczą stanowią: prezes dr Heyer, prof. Uniw., wiceprezesi inż. dr Czapliński, nadradca górniczy i wiceprezydent miasta dr Wielgus. Dyrekcja składa się z sędziego dr B. Markiewicza, jako naczelnego dyrektora i członków Adama Puchałę, Karola Ostrowskiego i Józefa Staszewskiego. Otwarcie sklepu spożywczego w Krzysztoforach nastąpi we wtorek o godz. 8 rano. Zgłoszenia i wpisy na członków przyjmuje Dyrekcja w biurze przy ul. Loretańskiej 5 od godz. 9—2½ po poł.

WŁAMANIE. Do zamkniętego mieszkania Ignacego Oruszkiewicza przy ul. Strzeleckiej 17, włamali się nieznani sprawcy i skradli na jego szkodę bluzę uniformową, w której znajdowało się 40.000 mk., 3 przekazy czekowe na kwotę 30.000 mk., a zarazem zegarek złoty z łańcuszkiem wartości 80.000 mk. i 5 biletów do miejskiego teatru im. Słowackiego. Dochodzenia w toku.

UJĘCIE ZŁODZIEJA SPECJALISTY. Wczoraj przytrzymała policja podejrzanego młodego człowieka, który podał, że nazywa się Józef Habrat i przybył do Krakowa z Krosna, przysłany tu przez swego ojca, z pieniądzmi do pewnego kupca. Na policji okazało się, że rzekomy Habrat nazywa się właściwie Józef Dziadosz i liczy lat 21. Jest on niebezpiecznym złodziejem kieszonkowym, grasującym w pociągach. Znaleziono przy nim 14.000 mk.

OSZUSTWO PRZY ZMIANIE DOLARÓW. Onegdaj przybył do Krakowa Zefiryn Mleczko, gospodarz z Porąbki Uszewskiej, celem wymiany banknotu 100-dolarowego. W rynku głównym zaczepił go nieznany mężczyzna, będący w towarzystwie jakiejś kobiety i zaproponował mu wymianę banknotu. W tym celu wszyscy troje udali się do baru przy ul. Szewskiej, gdzie dokonano transakcji. Nieznajomy wręczył Mleczce odliczone 420.000 mk., poczem oddalił się. Po jego odejściu wieśniak wziął się ponownie do liczenia i przekonał się, że we wręczonej mu paczce banknotów znajdowało się tylko 150.000 mk. Oszusta poszukuje policja.

NA GORĄCYM UCZYNKU. Wczoraj na tutejszym dworcu kolejowym aresztowano Kaspra Hacusia, lat 63 z Zielonek, który w poczekalni III klasy, śpiącemu tam Stanisławowi Grucy, wieśniakowi z Dąbrowy przeciął boczną kieszeń marynarki i skradł 3.000 mk. poczem usiłował zbiec. W tej chwili jednak śpiący Gruca zbudził się i przytrzymawszy Hacusia, oddał go w ręce policji. Przy aresztowanym znaleziono ukryte po kieszeniach 20.793 mk., oraz nóż kuchenny, którym się złodziej posługiwał przy obcinaniu kieszeni upatrzonych ofiar.

OBIECUJĄCY MŁODZIENIEC. W ręce policji wpadł 17-letni Leon Muniak, zamieszkały przy ul. Czarnowiejskiej 67, który na szkodę swego sąsiada Józefa Jorka skradł ubranie męskie, wartości 2.000 mk. Muniak również skradł na szkodę Józefa Zabrawy z tej samej ulicy 2 króliki wartości 4.000 mk., oraz Kazimierzowi Nakoniecznemu kurę wartości 1500 mk.

KRADZIEŻ W OGONKU. Wczoraj doniósł do policji Wojciech Czerwiński, że w czasie sprzedaży tytoniu w jednej z trafik, skradziono mu w natłoku z kieszeni portfel ze znaczniejszą kwotą pieniężną.

KRADZIEŻ. Z biura kolejowego w departamencie II-gim skradziono maszynę do pisania wartości kilkuset tysięcy marek. Za sprawcami wdrożono poszukiwania.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ODCZYT PROF. WŁADYSŁAWA LEOPOLDA JAWORSKIEGO pt. »Inicjacja do Hoene-Wrońskiego«, odbędzie się w poniedziałek, 22 bm. o godz. 7 wieczór w sali Kopernika. Wstęp 50 mk., dla młodzieży 20 mk. Odczyt ten jest czwartym z rzędu w cyklu pt. »Myśl etyczna w Polsce«, urządzonym przez Związek Filomacki.

»PODSWIADOME STANY DUSZY« odczyt pod tym tytułem wygłosi dr A. Klęsk we wtorek 23 bm. o g. 7-ej w sali Muzeum przemysłowego (Smoleńska 9). Wstęp dla członków Tow. metapsychicznego 50 mk., dla gości 100 mk.

PRZEMYSŁ ARTYSTYCZNY W OKRESIE BAROKU I ROKOKA. Na ten temat wygłosi p. Tadeusz Dobrowolski odczyt w miejskiem Muzeum przemysłowem w niedzielę 21 maja o godz. 12 w południe.

ORGANIZACJA WYŻSZEGO SZKOLNICTWA TECHNICZNEGO W POLSCE. Na ten temat wygłosi dr Jan Krauze, profesor Akademji górniczej w Krakowie, odczyt w sali Izby handlowej i przemysłowej (ul. Długa) w piątek, dnia 26 maja 1922 o godz. 6 po poł. Ze względu na aktualność tematu pożądanym jest liczny udział zastępców sfer gospodarczych.

ODROCZENIE ODCZYTU. Krakowska Kongregacja Kupiecka donosi, że z powodu nieprzewidzianych przeszkód urzędowych, odczyt o zasadniczym podatku przemysłowym odbędzie się dopiero we wtorek, 30 maja br. Odczyt wygłosi nadradca Pajor w Izbie kupieckiej magistratu o godz. 7 wieczór.

ZJAZD URZĘDNICZY. Związek zrzeszeń pracowników publicznych województwa krakowskiego urządza w dniu 28 bm. zjazd wojewódzki, w którym wezmą udział delegaci wszystkich skupień urzędniczych. — Posiedzenia rozpoczną się o godz. 9 rano w sali posiedzeń Rady miejskiej.

FESTYN MAJOWY w Parku Krakowskim urządza w niedzielę dnia 21 maja br. Związek młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej. Przygrywać będzie orkiestra 5 p. a. c. i własna. Początek o godz. 3 po poł.

Z kraju i ze świata

URLOPY DLA PRACOWNIKÓW. Dnia 16 bm. Sejm uchwalił ustawę, w myśl której pracownikom, zatrudnionym w przemyśle, górnictwie, handlu, biurowości, komunikacji, szpitalnictwie i innych zakładach pracy należy się po roku pracy bez przerwy ośmiodniowy urlop płatny, zaś po 3-letniej pracy urlop 15-dniowy. Pracującym umysłowo urlop dwutygodniowy należy się już po półrocznej nieprzerwanej pracy, zaś po rocznej jednomiesięczny. Co do kolejności urlopu, pracownicy mają porozumieć się między sobą; w razie nieporozumień decyduje komisarz pracy.

DODATEK DROŻYŹNIANY DLA FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH. Z Warszawy donoszą: Rada ministrów uchwaliła w dniu 15 bm. przyznać wszystkim funkcjonarjuszom państwowym zarówno cywilnym, jak wojskowym (oficerom, chorążym i zawodowym szeregowym) jednorazowy dodatek w wysokości 60 proc. uposażenia miesięcznego, składającego się z płacy zasadniczej, dodatków za wysługę lat i studja wyższe, dodatku drożyźnianego, reprezentacyjnego, funkcyjnego, za kierownictwo, z wykluczeniem wszelkich innych dodatków, dla wojskowych zaś — składającego się z płacy podstawowej, dodatku drożyźnianego, należności rodzinnych wraz z dodatkiem drożyźnianym do nich, dodatku na umundurowanie i kwaterowe z wyłączeniem wszelkich innych należności i dodatków. Dodatek ten wypłacić należy równocześnie z płacą za czerwiec 1922.

(Z tego wynika, że funkcjonarjusze państwowi otrzymają dnia 1 czerwca ten sam dodatek jednorazowy, co w maju. Przyp. red.).

SZEŚCSET TYSIĘCY REPATRJANTÓW powróciło dotąd z Rosji do Polski. Fala emigracyjna w zimie zmniejszyła się bardzo; obecnie (od połowy marca począwszy) zwiększa się, ale bardzo nieznacznie; na maj i czerwiec nie są zapowiadane większe ilości repatrjantów. Wogóle większy napływ repatrjantów w r. b. jest już mało prawdopodobny.

OKÓLNIK W SPRAWIE POSAD DLA WOJEWODÓW. Z Warszawy telefonują nam: Minister spraw wewnętrznych Kamieński, pragnąc przyjść z pomocą zdemobilizowanym oficerom, przesłał do wojewodów okólnik, polecający, aby przy przyjmowaniu nowych urzędników na posady dawano pierwszeństwo przy równych kwalifikacjach zdemobilizowanym oficerom.

ODZNACZENIE KRZYŻEM »VIRTUTI MILITARI«. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj po południu na placu Saskim odbyła się uroczystość odznaczenia krzyżem »Virtuti militari« 50 uczestników byłego Legjonu puławskiego.

LEGITYMACJE DZIENNIKARSKIE NA KOLEJACH mają, wedle najnowszego zarządzenia min. kolejowego, okazywać służbie kontrolnej dziennikarze, korzystający z biletów wolnej jazdy. Legitymacje mają być opatrzone fotografją.

STRAJK W TEATRACH WILEŃSKICH. Z Wilna donoszą 20 bm.. Z powodu nieuwzględnienia 50% podwyżki, zastrajkował personal techniczny i artyści teatru Polskiego i Powszechnego. Z powodu strajku nie odbyło się czwartkowe przedstawienie, na którem zapowiedzianą była obecność Władysława Mickiewicza.

PODRÓŻ POLSKIEGO STATKU SZKOLNEGO. W tych dniach wyrusza z Gdańska do Anglji polski statek szkolny »Lwów«. Wyjeżdża niem w pierwszą podróż morską 50 uczniów szkoły morskiej w Tczewie. Kapitanem statku mianowano p. Tadeusza Ziółkowskiego, starego marynarza, który służył poprzednio w handlowej marynarce niemieckiej. Wobec tego, że departament marynarki handlowej nie posiada środków odpowiednich na pokrycie wydatków, związanych z taką podróżą, konieczną wychowańcom tczewskim, statek »Lwów« bierze ładunek drzewa 1500 ton i odwozi go do Birkenhead. Podróż potrwa w obydwie strony 6 tygodni. Następnie po powrocie do Gdańska »Lwów« weźmie nowy ładunek i uda się w drugą podróż. Jest to więc podróż połączona z przyjemnością i pożytkiem.

WYROK NA CZŁONKÓW REWKOMU LUBELSKIEGO. Lubelski sąd okręgowy wydał dnia 20 bm. po 14-dniowej rozprawie wyrok w sprawie członków rewkomu lubelskiego. Członków rewkomu lubelskiego skazano na następujące kary: Laja Friedmann na 8 lat ciężkiego więzienia, Wiktor Górny na 8 lat ciężkiego więzienia, Adam Szybkowski na 5 lat ciężkiego więzienia, Taube Feder (student uniwersytetu warszawskiego) 5 lat ciężkiego więzienia, Stanisław Kowalski 8 lat ciężkiego więzienia, Kana Purca 5 lat ciężkiego więzienia, Franciszek Bąk vel Bak 5 lat ciężkiego więzienia. Pozostałych oskarżonych w liczbie 18 skazano na kary od 1 do 3 lat. Siedmiu zaś uwolniono.

DANINY PAŃSTWOWEJ wpłacono we Lwowie około 250 milj. mk., nie licząc daniny od lokatorów.

POŻAR W REALNOŚCI POSŁA DR E. ADAMA wybuchł we czwartek we Lwowie przy ul. 29 listopada. Doszczętnie spłonął dach z wiązaniem i zawaliły się 3 sufity.

RABUNKOWE MORDERSTWO. Między Domaszowem a Brukiem w pow. Rawa Ruska znaleziono ciężko ranną Anielę Świerk z Ropczyc, która przewieziona do szpitala, zmarła. Morderstwa rabunkowego na zmarłej dopuścił się Franciszek Ataman, którego aresztowano.

TARNÓW, 19 maja. (Strajk robotników ceramicznych. — »Grigri«). Przed kilku dniami wybuchł w naszem mieście strajk robotników ceramicznych, który objął cztery cegielnie. Powodem strajku było żądanie podwyższenia płac. Po pięciu dniach, w czasie których toczyły się pertraktacje pracodawców z robotnikami, doszło ostatecznie do ugody i robotnicy powrócili do pracy.

Staraniem Towarzystwa muzycznego na scenie »Sokoła I« wystawiono melodyjną trzyaktową operetkę Lineckego pt. »Grigri«. Że przedstawienie było pod wszelkim względem udałe, zasługa to nietylko pracowitości i talentu amatorów, którzy dzięki reżyserji p. Gronowskiego grali bardzo dobrze, ale w pierwszej linji p. Szpoka, który dyrygował orkiestrą i częścią wokalną przedstawienia bardzo sprawnie i umiejętnie. Dzięki temu przedstawienie »Grigri« śmiało rywalizować może z imprezami dobrze zgranej trupy zawodowej.

Co do gry artystów, to na pierwszy plan wysuwa się sympatyczna rola p. Orelsówny (Grigri), która swym miłym głosem podbiła audytorjum. Dzielnie starał się jej sekundować p. Jana Stan. (Gaston de Ligny). Doskonale zgraną była druga para kochanków. Pp. Kopotzówna (Ywonna) i Sroka (Poivre) grali z rozmachem zawodowych artystów i śpiewaków. — Przepysznym w geście, mimice, grze był p. Kwiczala (król murzyński Mazetica). Doskonałą partnerkę znalazł w p. Skubiejewskiej (p. Brocard). Sceny zagrane z nią w akcie III wywołały huragany śmiechu. Dobrze wywiązali się ze swego zadania pp. Gryl (Pantoufle), Jana Zyg. (reżyser), Bienierzówna (Janina) i Kaempf (garson). Balet wyszkolony i gustownie ubrany (zasługa naszych pań) mógłby się ukazywać na każdej scenie. Dekoracje gustowne. Praca inspicjenta p. Wojtasiewicza zasługuje na prawdziwe u-

znanie. Natłoczona po brzegi widownia darzyła wykonawców entuzjastycznemi oklaskami.

OTWARCIE TRUSKAWCA. »Gazeta Warszawska« otrzymała od właściciela Truskawca wiadomość, że wskutek interwencji ministra zdrowia zarząd cofnął swą pierwotną decyzję nieuruchomienia zakładu kąpielowego i z dniem 25 bm. puszcza go w ruch.

NIEZWYKŁA UCZTA. Jak wiadomo, prezydent republiki francuskiej Millerand, odbył niedawno podróż po kolonjach francuskich w Afryce północnej. Gdy zawitał do miasta Biskry na oazie tej samej nazwy, naczelnik tamtejszego plemienia Cibanów, podejmował ucztą gościa francuskiego, a zarazem naczelnika państwa. W olbrzymim namiocie ustawiono stoliki na dywanach. Usługiwali młodzieńcy w bogatych strojach krewni gospodarza. Uczta składała się z 18 dań. Zupa z zielonego zboża, pieczeń z antylopy na truflach, śliwki w miodzie szły po kolei. Wreszcie na olbrzymich półmiskach miedzianych podano prezydentowi całe jagnię, całego barana i całego wielbłąda młodego na różnie odpowiednich rozmiarów. Potem dawano ciasta, torty, kandyzowane owoce itp.

NIEZWYKŁA PRZYGODA LOTNIKA. Angielski kapitan lotnictwa Herne puścił się dnia 14 bm. w podróż ponad kanał La Manche samolotem. W drodze z Anglji do Francji, kiedy już był nad morzem, zaskoczyła go gwałtowna burza z piorunami. W czasie burzy piorun uderzył w samolot, ale na szczęście nie wyrządził żadnej szkody ani lotnikowi, ani samolotowi. Kapitan Herne za pomocą telefonu bez drutu połączył się z najbliższą stacją lotniczą, skąd otrzymał radę, ażeby natychmiast ściągnął antennę swojego aparatu telefonicznego. Jak rzeczoznawcy sądzą, samolot znajdował się na linji błyskawicy, ponieważ jednak nie miał połączenia z ziemią, więc iskra elektryczna przeleciała przez niego bez szkody. Podziwiać należy wytrzymałość nerwów lotnika, który nie wypuścił steru z rąk i nie stracił zimnej krwi, mimo, że uderzenie piorunu w samolot musiało wywołać ogromny łoskot i oślepiające zjawiska świetlne.

ZAGROŻONY ZBIÓR BAWEŁNY. Z Kairo donoszą, że tegoroczny zbiór bawełny w Egipcie zagrożony jest niezwykłą posuchą. Stan wody na Nilu jest nadzwyczajnie niski.

ZMARLI.

— Zenon Dobrowolski, uczestnik powstania r. 1863, biorący czynny udział w walkach oddziałów Gołuchowskiego i Kurowskiego, b. członek Rad powiatowych w Tłumaczu i Samborze, ostatnio obywatel m. Lwowa, zmarł w tem mieście w 80 r. ż.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 20 bm.: Polska znajdowała się na skraju wyżu barometrycznego, ogarniającego Francję i Anglję.

Pod wpływem dość silnych i wilgotnych wiatrów zachodnich przeważała w kraju pogoda pochmurna, dżdżysta i chłodna.

Temperatury o godz. 3 wahały się w granicach od 12° (Łódź) do 16° (Lublin). Na zachodzie (Francja, Anglja i kraje alpejskie) było pogodnie i ciepło (o godz. 3-ej w Biarritz 26°, w Paryżu 24°, w Zurychu 25° i Frankfurcie 21°).

Warszawa godz. 7: ciśnienie 753'2; temperatura +13; maximum +17; minimum +10; opad 5'3 mm.; pochmurnie; Kraków godz. 8: ciśnienie 766'2; temperatura +12'9; maximum +18'5; minimum +7'5; opad 0'5 mm.; pochmurnie.

Prognoza na niedzielę: Przeważnie pochmurno, chłodniej, miejscami opady, silne wiatry z północnego zachodu.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2539 Nauczyciele i uczniowie gimnaz. im. Słowackiego w Kowlu; 2540 Związek katol. Towarzystw robotników polskich w Poznaniu; 2541 Pracownicy domu więziennego przy sądzie okręg. karnym w Krakowie; 2542 Inspektorowi Bolesławowi Wróblewskiemu główna szkoła policyjna w Warszawie; 2543 Gremjum drukarzy i litografów w Krakowie; 2544 Ku czci rodziny Massatschów Bronisława Massatsch — wpłacające po 30.000 marek za cegiełkę. Pozatem dr Michał Marja hr Baworowski złożył pół miljona marek na cele odbudowy Zamku.

SPROSTOWANIE. Wiadomość podana przed kilku dniami w sprawozdaniu z postępu robót na Wawelu, o asygnowaniu w roku bież. przez rząd kwoty 7 mil. mk. na odnowienie Zamku, polega na nieporozumieniu. Kwotę taką asygnował rząd w roku ubiegłym, w bieżącym zaś, preliminowana dotacja na Wawel tejże wysokości została skreśloną. Wydatki na odnowienie pokrywa wyłącznie ofiarność publiczna już z górą 1½ roku.

DZIENNIK URZĘDOWY WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO w zeszycie za maj w dziale rozporządzeń i okólników zawiera między innemi: Odebranie debitu czasopismom i zakaz rozszerzania broszur; Ewidencja jarmarków i targów w powiatach województwa krakowskiego; Zatrudnienie inwalidów wojennych w instytucjach samorządowych; Uprzystępnienie ubogiej ludności nabywania niektórych lekarstw; W sprawie zwalczania lichwy i drożyzny; Urzędowanie pow. Komisji dla badania cen i zysków; Wywóz jaj za granicę; W sprawie nielegalnego wywozu artykułów spożywczych; Umowy dzierżawne na gospodarstwa rybne; Odbudowa itd. Treść numeru zestawił przejrzyście red. Edm. Zechenter. »Dziennik urzędowy« nabywać można w Ekonomacie województwa i w Agencji »Ruch« przy ul. Szczepańskiej.

BIEG OKRĘŻNY »Ilustrowanego Kurjera« odbędzie się w dniu 28 maja o godzinie 10 rano. Do tej pory zgłosiło się już kilkunastu lekko-atletów polskich. — Zgłoszenia przyjmuje K. O. Z. L. A.

ODCZYT starszego radcy p. W. Wojtasa **o podatku przemysłowym** odbędzie się w niedzielę dnia 21 b. m., o godzinie 4 po południu, w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców przy ulicy Grodzkiej l. 43, na który wszystkich kupców i przemysłowców zaprasza **WYDZIAŁ.**

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu »Straszne dzieci« Rostworowskiego; wieczorem po raz 8-my »Oczy księżniczki Fathmy« z pp. Nosarzewską, Nowakowskim, Guttnerem, Malinowskim. »Oczy księżniczki Fathmy« powtórzone będą jutro i we wtorek 23 bm. Na środę przygotowuje teatr wznowienie doskonałej sztuki Scribea »Walka kobiet«, w której nasz gość p. Nowakowski odtworzy kapitalną swą rolę Gustawa de Grignon. P. K. Bednarzewska przypomni się w swej świetnej kreacji Margrabiny d'Autrevat, pamiętnej z ub. sezonów.

OPERA I OPERETKA. Entuzjastyczne przyjęcie, jakiego doznała najlepsza polska sopranistka p. M. Polińska-Lewicka na wczorajszem przedstawieniu »Halki«, świadczy o niezwykłem zainteresowaniu się naszej publiczności tą fenomenalną artystką, która niestety tak bardzo rzadko bywa w kraju, święcąc triumfy zagranicą. Na poniedziałkowym drugim występie zaprezentuje się p. Lewicka w świetnej partji »Traviaty«, którą zalicza do swych najlepszych. Będzie to prawdziwa uczta artystyczna dla muzykalnej publiczności krakowskiej. Bilety na dzisiejsze przedstawienie »Fausta« już zostały zupełnie rozsprzedane. Dziś w niedzielę po południu »Urlop małżeński«, cieszący się niebywałem powodzeniem.

PORANEK AKADEMJI HANDLOWEJ. Dziś w niedzielę Akademja handlowa urządza o godz. 11 rano w sali teatru im. Słowackiego uroczysty poranek ku czci braci rodaków za Oceanem. W programie weźmie udział znany zaszczytnie śpiewak operowy p M. Jachno, który odśpiewa kilka aryj operowych. Resztę programu wypełnią produkcje zespołu muzycznego, chóru mieszanego, oraz deklamacje na sola i chóry.

SŁAWNY KWARTET BARMASA, który wczoraj przybył do naszego miasta, wystąpi dziś wieczór, tj. w niedzielę 21 bm. w Starym Teatrze. Pozostało biletów do nabycia w kasie Starego Teatru od 10—1 i od 5—9 wieczór.

ADAM DIDUR, słynny śpiewak, który dziś w nocy wyjeżdża do Lwowa na dwa koncerty, przybędzie z powrotem do naszego miasta w niedzielę 28 bm., w którym to dniu na koncercie swym w Starym Teatrze pożegna się znów na lat kilka z naszą publicznością. Bilety na ten jego jedyny występ w Krakowie są już do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8, oraz w niedzielę 21 bm. od 10—1 i 5—9 w Starym Teatrze.

KONCERT NA DOCHÓD KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO odbędzie się 27 bm. w sali Starego Teatru. W koncercie wezmą udział zaszczytnie znani śpiewacy-artyści operowi: pni Elżbieta Jefimcewa i p. Konstanty Kniaginin, oraz dyrygent opery p. St. Barański. Zarówno sympatyczny cel koncertu, jak udział w nim wybitnych sfer artystycznych, zapewnią zapewnie koncertowi sympatje publiczności.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 21 bm. po poł.: »Straszne dzieci«; wieczorem »Oczy księżniczki Fathmy«.
Poniedziałek, 22 bm.: »Oczy księżniczki Fathmy«.
Wtorek, 23 bm.: »Oczy księżniczki Fathmy«.
Środa, 24 bm.: »Walka kobiet«.
Czwartek, 25 bm. po poł.: »Djabeł i karczmarka«; wieczorem »Horsztyński«.
Piątek, 26 bm.: »Walka kobiet«.
Sobota, 27 bm.: »Walka kobiet«.
Niedziela, 28 bm. po poł.: »Grube ryby«; wieczorem: »Walka kobiet«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Niedziela, 21 bm. po poł.: »Urlop małżeński«; wieczorem »Faust«.
Poniedziałek, 22 bm.: »Traviata«.
Wtorek, 23 bm.: »Eugenjusz Onegin«.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— (mj). **RUCH PEDAGOGICZNY,** dobrze redagowany miesięcznik, przynosi w ostatnich dwóch numerach za styczeń do kwietnia br. szereg cennych artykułów, między innemi: Zagadnienia pedagogiczne w pismach teozofów współczesnych (H. Witkowska), Gmina szkolna jako froma samorządu szkolnego (J. Mirski), Konfiguracja czaszki a inteligencja (F. Jaros), Miejska pracownia psychologiczna w Łodzi (L. Karpińska-Woyczyńska). Pozatem podano kronikę pedagogiczną i recenzje wydawnictw z zakresu szkoły i wychowania.

— **NOWE WYDAWNICTWA FIRMY ARCTA W WARSZAWIE.**

Ruchliwa księgarnia wydawnicza M. Arcta wypuściła świeżo we własnym nakładzie następujące książki:

Wiktor GOMULICKI: Życie dla ojczyzny. Powieść. Wydanie trzecie z rysunkami St. Bagieńskiego.

J. I. KRASZEWSKI: Semko. Powieść historyczna z czasów bezkrólewia po Ludwiku. Wydanie popularne skrócone.

J. I. KRASZEWSKI: Jelita. Powieść z czasów Łokietka. Wydanie popularne skrócone.

Tad. RADLIŃSKI: Pięć części świata pozaeuropejskich. Część II. Serja A. Wydanie szóste. Przerobione i poprawione ze współudziałem prof. Fr. Fuchsa.

— **PISMA, NADESŁANE DO REDAKCJI:**

»DRZEWO«, tygodnik z 6 maja.

»LOT«, Warszawa, czasopismo, poświęcone lotnictwu.

»TYGODNIK HANDLOWY«, Warszawa, z dn. 1 maja.

»SYLWAN«, organ leśników, zeszyt za kwiecień.

»TYGODNIK ŁÓDZKI« z dnia 19 maja.

»PRZEGLĄD KUPIECKI«, organ kupców krakowskich, numer 19 z dnia 20 maja.

»SPORT«, tygodnik ilustrowany z 12 i 19 maja.

»LA RECONSTRUCTION«, révue d'économie internationale.

»SZCZUTEK«, tygodnik satyryczno-polityczny z 18 maja.

»SKAMANDER«, miesięcznik poetycki, zeszyt 19-ty za kwiecień.

»PRZEWODNIK KÓŁEK ROLNICZYCH«, numer 21 z 20 maja.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie Szkoły Ludowej.

Wywiad z prezydentem ministrów Ponikowskim

Wilno, 20 maja (AW). Podczas pobytu w Wilnie prezydent Ponikowski oświadczył przedstawicielowi »AW« **w sprawie pasa neutralnego** co następuje:

Minister Skirmunt otrzymał instrukcję zgodnie z którą sprawa pasa neutralnego jako jedna z najbardziej palących **będzie poruszana na terenie międzynarodowym.** Oczywiście sprawy tej **nie da się rozstrzygnąć bez życzliwego poparcia Ligi Narodów.** Zdaje się jednak, iż możliwem będzie osiągnięcie zgodnej współpracy państw, należących do Ligi Narodów. Rząd polski stoi na stanowisku, iż **pas neutralny powinien w całości należeć do Polski.** Ciężkie koleje ludności pasa neutralnego dobiegają już do końca.

Na zapytanie, jak ocenia prezydent Ponikowski **wyniki konferencji genueńskiej,** oświadczył on, iż **jest z nich zupełnie zadowolony. — Polska zbliżyła się w czasie konferencji genueńskiej do wielu państw,** szczególnie zaś cenną dla nas jest **współpraca z państwami małej ententy oraz państwami bałtyckiemi.**

Zapytany o wyniki swojej wizytacji jako minister oświaty prez. Ponikowski oświadczył, iż jest bardzo zadowolony i stwierdza, iż mimo trudnych warunków praca w szkołach wileńskich **daje bardzo dobre rezultaty.**

POWRÓT PREZYDENTA MINISTRÓW Z WILNA.

Warszawa, 21 maja (Tel. wł.) Wczoraj o g. 10 rano powrócił z Wilna prezydent ministrów Ponikowski, który w charakterze ministra oświaty badał stan tamtejszego szkolnictwa. — Premjer był obecny na egzaminach maturycznych w kilku szkołach i jest na ogół z wyników zadowolony. Równocześnie z premjerem przyjechał do Warszawy **Władysław Mickiewicz.**

RATYFIKACJA UMOWY GÓRNOŚLĄSKIEJ PRZEZ POLSKĘ.

Warszawa, 21 maja (Tel. wł.) We wtorek odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji dla spraw zagranicznych, na którem **ratyfikowany będzie układ polsko-niemiecki w sprawie Górnego Śląska.**

WPŁATA RATY ROSYJSKIEJ.

Warszawa, 21 maja (Tel. wł.) »Kurjer« dowiaduje się, że rząd polski otrzymał wiadomość, że w tych dniach wpłynąć ma **trzecia i ostatnia rata, jaką rząd sowiecki zobowiązał się wypłacić na mocy traktatu ryskiego.** Wysokość tej raty wynosi **10 mil. rubli w złocie.**

ROKOWANIA KOLEJOWE Z SOWIETAMI.

Lwów, 21 maja (Tel. wł.) Wczoraj o godzinie 10 przed południem rozpoczęły się w lwowskiej Dyrekcji kolei wspólne konferencje przedstawicieli tutejszej dyrekcji z 7 delegatami sowieckimi Głównego zarządu południowo-zachodnich kolei. Tematem obrad było szczegółowe omówienie spraw, związanych **z ponownem podjęciem ruchu kolejowego na pogranicznych stacjach: Wołoczyska i Podwołoczyska.**

Imperjalizm rosyjski przemalowany na kolor czerwony

Rewel, 20 maja (PAT). Wczoraj wieczorem powrócił z Finlandji prezydent republiki estońskiej. Rozmawiając z dziennikarzami fińskimi prezydent powiedział między innemi co następuje:

Ogólny front państw bałtyckich jest **nieskończenie pożądany, albowiem imperjalizm rosyjski nie zamarł, tylko przemalował się na kolor czerwony.** Państwa bałtyckie nie mając dotychczas międzynarodowych gwarancyj, mogą się oprzeć **jedynie na sobie popierając się wzajemnie.** Odkryte niedawno w Estonji i Łotwie tajne organizacje sowieckie jasno dowiodły, że **sowiety dążą do wywołania konfliktów z państwami sąsiedniemi.** To też państwa bałtyckie muszą czuwać.

Prezydent zakończył przemówienie swe życzeniem, by jak najrychlej powstał **związek obronny państw bałtyckich.**

Ryga, 20 maja (PAT). Do pism tutejszych donoszą, że we wszystkich portach Rosji sowieckiej na Czarnem Morzu bolszewicy **zorganizowali specjalne kluby** dla marynarzy statków zagranicznych, przybywających do tych portów. Celom klubów jest **propaganda komunistyczna.** W Odesie specjalnie dla marynarzy zagranicznych wydawana jest **gazeta komunistyczna w języku angielskim.** Budżet tej propagandy na rok bieżący wynosi 20 tysięcy funtów szterlingów.

Z Rady Ligi Narodów

Genewa, 20 maja (PAT). W związku z konferencją sanitarną w Warszawie, Rada Ligi postanowiła, że wydatki spowodowane udziałem Ligi w konferencji, **zostaną poniesione przez Radę Ligi.**

ZMIANA AMBASADORA FRANCUSKIEGO W BERLINIE.

Paryż, 20 maja (PAT). Jak donosi »N. Journal«, ambasador francuski w Berlinie Laurent przybędzie jutro do Paryża celem porozumienia się z Poincarem co do terminu swego ustąpienia. W dyplomatycznych kołach słychać, że następcą jego będzie szef sekcji **Herbette, który objąłby ambasadę w Berlinie w lipcu.**

Różne wiadomości polityczne

POŻEGNALNA UCZTA GENUEŃSKA. Po zakończeniu konferencji w Genui wydał Lloyd George bankiet dla dziennikarzy włoskich. Wygłosił on przemówienie na temat łączności między Włochami a Anglją oraz zapewniał o pomocy Anglji dla Włoch w dziedzinie zdobywania surowców. Na mowę tę odpowiedział Facta.

POŻYCZKA WŁOSKA DLA AUSTRJI. Pisma rzymskie donoszą, że ministerstwo skarbu udzieliło pozwolenia na pożyczkę dla Austrji w sumie 70 miljonów lirów.

PRZESILENIE GABINETOWE W GRECJI. Z Aten donoszą 19 b. m.: Gabinet Stratosa podał się do dymisji. Król powierzył Gunarisowi utworzenie nowego gabinetu.

PODRÓŻ B. CESARZOWEJ ZYTY DO HISZPANJI. Była królowa Zyta wraz z rodziną opuściła Madejrę, udając się do Hiszpanji.

JENERAŁ SEMENOW — jak donoszą z Nowego Yorku — został definitywnie wypuszczony na wolną stopę.

Miljonówka

Z Warszawy telefonują nam: W dniu wczorajszym wylosowano Nr miljonówki **0,483.883,** sprzedany w Warszawie.

Dział ekonomiczny

O NAWIĄZANIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z ROSJĄ.

Odczyt p. Wartalskiego »O stosunkach ekonomicznych w Rosji sowieckiej«. Onegdaj wygłosił w sali krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej referat p. Stanisław Wartalski, dyrektor Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie, na temat stosunków gospodarczych w Rosji sowieckiej i możliwości naszej ekspanzji handlowej na wschodzie. Jako członek delegacji handlowej wysłanej do Rosji z ramienia rządu przez Stowarzyszenie kupców polskich, miał p. Wartalski sposobność wejść w bezpośredni kontakt z władzami sowieckiemi w celu nawiązania stosunków handlowych z Rosją. Po przedstawieniu ogólnej sytuacji ekonomicznej w Rosji w dziedzinie aprowizacji, finansów, przemysłu, oraz kolejnictwa, nakreślił prelegent drogi rozwoju stosunków polskich z Rosją przy równoczesnej realizacji mandatu polskiego w pośredniczącej roli gospodarczej odbudowy Rosji.

Prelegent przedstawił obecne konjunktury w dziedzinie handlu międzynarodowego. Konferencja genueńska pozostawiła poszczególnym państwom swobodę działania w nawiązywaniu stosunków handlowych z Rosją, która może być obecnie traktowana, jako wielki dom handlowy, z jakim byłaby możność nawiązywania stosunków handlowych przy uwzględnieniu momentu, odpowiedniego **ryzyka kupieckiego** z uwagi, że handel w większych rozmiarach prowadzony jest tam tylko przez instytucje państwowe, nie jest możliwe indywidualne nawiązywanie stosunków przez poszczególne firmy, natomiast wskazaną jest syndykalizacja ze strony zagranicznych sfer gospodarczych. Prelegent zwrócił również uwagę na to, iż ze względu na wyniki konferencji genueńskiej, oraz traktat w Rapallo, nie należałoby zawierać obecnie umów handlowych z Rosją sowiecką, lub z Niemcami, dopóki nie będą ustalone wytyczne o charakterze prawno-ekonomicznym przez konferencję ekspertów, wydelegowanych przez poszczególne państwa.

Liczna i doborowa publiczność wysłuchała z zajęciem wywodów prelegenta, wykazując tem dowodnie, że aktualny obecnie problem odbudowy Rosji i uczestnictwa w niej Polski budzi dobrze zrozumiałe zainteresowanie.

* **WYJAZD KOMISJI BUDŻETOWEJ DO BORYSŁAWIA.** W toku dyskusji w komisji budżetowej wyłoniła się — jak z Warszawy donoszą — potrzeba wyjazdu komisji skarbowo-budżetowej i przemysłowo-handlowej w pełnym składzie do Borysławia, a to w celu zbadania całokształtu gospodarki państwowej w dziedzinie gazów ziemnych i ropy naftowej. Obie komisje wyjeżdżają do Borysławia we wtorek.

* **NOWY ROZKŁAD JAZDY KOLEI PAŃSTWOWYCH.** Z ministerstwa kolei żelaznych komunikują: Od 1 czerwca będzie wprowadzony nowy rozkład jazdy pociągów osobowych, uzgodniony na konferencji w Bernie Szwajcarskiem z ogólnym rozkładem pociągów w Europie. Według tego rozkładu, ilość pociągów osobowych będzie powiększona głównie przez wprowadzenie szeregu nowych połączeń pomiędzy większemi ośrodkami państwa polskiego i zagranicy, n. p. nowe połączenia bezpośrednie pospieszne: Gdańsk — Warszawa — Lwów — Bukareszt — Konstanca; Gdańsk — Poznań — Katowice — Kraków; Poznań — Katowice — Kraków — Lwów; Katowice — Strzemieszyce — Dęblin — Lublin — Zdołbunowo; Wilno — Brześć — Lwów; Ryga — Turmont — Wilno — Warszawa — Katowice — Praga czeska — Karlovy Vary (Karlsbad), ulepszono połączenia z miejscami kąpielowemi i t. p.

* **CŁO OD KART DO GRY.** Karty do gry, przywożone z zagranicy, podlegają na zasadzie ustaw z dnia 6 lipca 1920 roku i 18 marca 1921 roku opłacie stemplowej w wysokości 60 Mkp. od każdej talji. Przywóz kart od gry z zagranicy dozwolony jest wyłącznie przez kolejowe urzędy celne. Urzędami, przeznaczonemi do clenia kart, są urzędy celne w Warszawie, we Lwowie i Poznaniu.

* **KRAJOWY KURS STOLARSKI.** Patronat rękodzieł i przemysłu w Krakowie urządza z ramienia tymczasowego Wydziału Samorządowego trzymiesięczny kurs zawodowy dla majstrów i kierowników stolarskich, który zostanie otwarty w Krakowie w lokalu Muzeum przemysłowego z początkiem czerwca b. r. Zamiejscowi frekwentanci otrzymają bezpłatne mieszkanie i znajdą dobrze wynagradzaną pracę w godzinach przedpołudniowych w miejscowych zakładach stolarskich. Wpisy przyjmuje i informacyj co do programu i czasu nauki udziela dyrekcja Muzeum przemysłowego w Krakowie (ulica Smoleńska 9) do dnia 28 maja 1922 roku codziennie od godziny 9 rano do 2 po południu.

* **Z GDAŃSKIEGO RYNKU KOLONJALNEGO.** Konferencja genueńska wpłynęła na ruch handlowy w Gdańsku hamująco, ile, że koła gospodarcze były wciąż pod znakiem niepewności i wahań. Również skutkiem braku gotówki, panującego w Polsce i związanych z nim znacznych ograniczeń kredytowych ze strony banków, osłabł bardzo popyt ze strony kupiectwa polskiego. — Sprzedawano do Polski przeważnie tłuszcze, zwłaszcza smalec amerykański a to dlatego, że kalkuluje się obecnie o 30 procent taniej od masła. Celem zniżenia tych wysokich cen, podjęli kupcy import tego artykułu. Spodziewają się ożywienia rynku gdańskiego, skoro się okaże, że na rezultaty konferencji genueńskiej przyjdzie jeszcze długo czekać.

Na rynku kawy tendencja słaba. Ceny brazylijskie, obniżone ostatnio, znów podskoczyły w górę. Ceny kawy podniosą się tu znów prawdopodobnie, na razie ceny gdańskie były niższe od hamburskich. Dla herbaty tendencja bardzo mocna z powodu złego zbioru. Co do ryżu, to nowe żniwo nadchodzi do Gdańska. Cena towaru loco nieco spadła, podaż znaczna. Dla korzeni tendencja słaba. Ceny hamburskie są niższe od światowych z powodu korzystnych i wczesnych zakupów. Na kakao wielki popyt, przy tendencji słabej i znacznych transakcjach. Śledzie bez popytu.

* **RUMUŃSKI EKSPORT BYDŁA I ŻYWNOŚCI.** Rząd rumuński zezwolił na wywóz jaj, przetworów mlecznych, bydła rogatego, świń, cebuli i ziemniaków, pod tym jednak warunkiem, że eksporterzy pozostawią w kraju 50 procent eksportowanego bydła oraz 33 procent eksportowanych świń i ziemniaków.

* **PARYTET ZŁOTA DO BANKNOTÓW W AUSTRJI** ustalono przy płaceniu stawek celnych na okres od 15—21 maja b. r. na 1800 K.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA. (20 maja). Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 4085—4100—4075, sprzedaż 4095 kupno 4055, franki francuskie trans. 371'50—371.

Czeki: Gdańsk trans. 13'60, sprzedaż 13'60, kupno 13'40, Belgja trans. 340'75—340, sprzedaż 342, kupno 338, Berlin trans. 13'75—13'60, sprzedaż 13'80, kupno 13'40, Londyn trans. 18.225—18.300—18.250, sprzedaż 18350, kupno 18.150, Nowy York trans. 4100—4120—4085, sprzedaż 4105, kupno 4065, dolary drobne sprzedaż 4085—4065, Paryż trans. 374—379'50—374, sprzedaż 376, kupno 372, Szwajcarja trans. 792, sprzedaż 793, kupno 785, Wiedeń trans. 43'25—41'50, sprzedaż 42, kupno 41.

Miljonówka trans. 1500, 4½% kred. ziem. za 100 rubli trans. —, sprzedaż 265, sprzedaż 260, za 100 marek trans. 54'25, sprzedaż 55, kupno 53, 5% m. Warszawy sprzedaż 250, kupno 245.

Akcje: Bank dyskontowy 3400, Bank kredytowy w Warszawie 1—5 emisja 3350—3450, 6 emisja 3200—3500, Warsz. Tow. fabryk cukru 33.000—33.900, Drzewny przemysł i handel 1600, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 29.000, Lilpop-Rau-Loewenstein 3525—3540, Ostrowieckie zakłady 7200—7275, Karasiński 1100, Rudzki i Ska 2425—2450, Starachowice 5525—5650, Borkowski 1515—1525, Bracia Jabłkowscy 1800—1825, Polska nafta 2050—2000—2025.

GIEŁDA GDAŃSKA. (20 maja). Dolary 299'70—300'30, marka polska 728½—731½, przekaz na Warszawę 728½—731½, Londyn 1353'60—1356'40, Holandja 11.788'20—11.811'80, Paryż 2739'70—2745'30.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (20 maja). Berlin 177, Holandja 235, Nowy York 524'50, Londyn 2335, Paryż 47'52, Medjolan 2695, Bruksela 43'50, Kopenhaga 112, Sztokholm 135, Chrystjanja 97, Madryt 82'80, Buenos Aires 192'50, Praga 9'97, Budapeszt 0'65, Zagrzeb 1'85, Bukareszt 3'95, **Warszawa 0'13,** Wiedeń 0'05¼, austr. stempl. 0'05½.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie notowano dolary 4100, marki niemieckie 13'80, franki francuskie 375, funty szterlingi 18.000, 100 rubli złotych 204.000 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na czarnej giełdzie dla walut obcych tendencja bez zmiany; dla dolarów amerykańskich nieco silniejsza. Płacono dolary 4040—4050, marki niemieckie 13'65—13'70, korony czeskie 75—78, franki francuskie 350—375, funty szterlingi 17.010, franki szwajcarskie 750—780 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Dr Stanisław Epstein

przeżywszy lat 51, zmarł dnia 20 maja 1922 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim w Krakowie nastąpi w poniedziałek, dnia 22 maja 1922 roku o godzinie 4 po południu.

Restauracja Związkowa „Józefa“.

Restauracja Związkowa „Józefa“, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością do udziałów, powstała dnia 16 marca b. r., nabywając przedsiębiorstwo restauracyjne przy ulicy Lubicz L. 9, znane już od dawna pod skróconą firmą: „Józef“ od byłej właścicielki, ś. p. F. Frimlowej. Nowo założona Spółdzielnia, w której skład wchodzą znane, a wypróbowane siły fachowe, postawiła sobie za zadanie podniesienie przedsiębiorstwa, a przez umiejętne prowadzenie tegoż danie szerokim warstwom społeczeństwa możności zaspokajania swych potrzeb przez dostarczanie wyśmienitych potraw, jakoteż znakomitych napoi po cenach jak najniższych. Natychmiast po objęciu przedsiębiorstwa przystąpiła Spółdzielnia do gruntownego odrestaurowania wszystkich lokali i ubikacyj, co pociągnęło za sobą poważny wydatek, bo sumę, przekraczającą 350.000 mkp. Inwentarz przedsiębiorstwa został naprawiony i uzupełniony, wszystkie sale uruchomione, personal, który prawie w całości składa się z pracujących członków Spółdz., powiększony, ażeby przez to umożliwić jak najszybszą obsługę P. T. gości. Spółdzielnia zadowalnia się tak niskiemi zyskami, ażeby jedynie dać pracownikom swym znośne utrzymanie; to też podawane potrawy i napoje można tu nabywać po stosunkowo niskich cenach; a że zyski, osiągnięte w ubiegłym roku są szczupłe, wykazuje niżej umieszczony rachunek bilansu. Z czystego dochodu uchwaliło Zwyczajne Walne Zgromadzenie, które odbyło się dnia 16 marca b. r. przeznaczyć sumę 645.000 mkp. na uiszczenie daniny państwowej, dalszą część na zapłatę nie wymierzonych jeszcze podatków za rok 1921, ewentualną resztę zaś na spłatę maszyn elektrycznych w własnej masarni, które od dwóch miesięcy są już w pełnym ruchu, dostarczając chętnym odbiorcom znakomitych, a stosunkowo tanich wyrobów masarskich.

Toteż dalszem staraniem Spółdzielni będzie, ażeby i nadal zasłużyć na to zaufanie, jakiem szerokie warstwy naszego społeczeństwa przedsiębiorstwo to oddawna już darzyły, i spodziewamy się, że tego zaufania nie zawiedziemy. 2711

BILANS Z 31 GRUDNIA 1921 R.

Stan czynny.	Mkp.	Stan bierny.	Mkp
Gotówka	494.896·—	Kapitał udziałowy	6.465.0 0 —
Towary	5,738.482·—	Fundusz rezerwowy	13.168·—
Dłużnicy	374.065·—	Wierzyciele	5,238.372·—
Ruchomości	6,450.467·—	Czysty zysk	1.340.870 —
	13,[illegible]57.910·—		13,057.910·—

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW

Winien		Ma	
Amortyzacja ruchomości	734.493·50	Towary	14,578 493·60
Koszty handlowe	361.950·80		
Administracja	787.295·40		
Remont	368.948·—		
Światło i opał	1,826.064.—		
Płace	8,858.871·80		
Koszty założenia	240.000·—		
Procenty	30 000 —		
Czysty zysk	1,340.870 —		
	14.578.493·60		14,578.493·60

Kraków, dnia 15 marca 1922 r.

Zarząd:

Jan Flisarski m. p. *Jan Kosieniak* m. p. Za ś. p. Franciszkę Frimlową

Buchalterja: *K. Szczepanek* m. p. *J. Drozdowski* m. p.

Za zgodność z księgami

Rada Nadzorcza: 2712

Franciszek Okarmus m. p. *Henryk Frischer* m. p. *Stefan Popper* m. p.

Nr ins. 6/22. 2759

HALA LICYTACYJNA

Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie

ulica św. Tomasza l. 29.

We wtorek dnia 23-go maja 1922 r. o godzinie 9-tej rano będą sprzedane:

WYROBY ZE ZŁOTA I SREBRA.

Kraków, dnia 20 maja 1922 r.

Bliższe szczegóły na tablicy przed halą umieszczone.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 2. 13 Rządca Drukarni L. K. Górski